

FELIKSA DUNIA

ur. 1920; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, Żydzi, maca, zwyczaje żydowskie, religia żydowska

Maca

Tam jest tylko woda i mąka, nic więcej. Moja siostra to nawet pomagała im, bo piekarnia była blisko i dziewczyny poszły wałkować też. Ciasto było wyrobione, one dostawały i wałkowały, stoły były i tylko te mace były pieczone tam, nic więcej, bo to było święto, że chleba nie jedli, chleba nie było dwa tygodnie, tylko jedli tę macę. Tego przestrzegali. Jak im zostawał chleb jakiś, to przynosili świniom, nie jedli. Było wolne tydzień, że można było troszkę tam i robić, a tydzień bardzo twarde święto, [że] jedli tylko macę, moczyli tam z rosółem, z czym.

Data i miejsce nagrania	2003-04-09, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"